№. 87. w Niedzielę dnia 14. Kwietnia 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, dn. 12. Kwietnia. — W Staatsanzeigerze czytamy co następuje: »wieść się rozchodzi, że pensionowany pruski jenerał porucznik Willisen, który się do Kiel udał, bez pozwolenia rządu pruskiego objął dowództwo nad wojskiem holsztyńsko-szlezwickiém. Jeżeli się ta wieść potwierdzi, natenczas postępowanie rzeczonego jenerała ulegnie śledztwu sądowemu i następnie karze, którą wymierzy rząd pruski.« Jenerał Willisen jak wiadomo, jest to Wallenrod pruski. — Mnóstwo francuzkich robotników, a szczególniéj kapeluszników, wydaliła berlińska policya. W banku znajdują się ogromne kapitały nagromadzone przez prywatnych, od których się opłaca 2 procent, ponieważ taka nieufność upowszechniła się pomiędzy spekulantami w tych czasach, że żaden niechce wystawiać swoich kapitałów na niebezpieczeństwo.

Kolonia. — Jak wiadomo, pod Kolonią Ren szeroki jest na 1275 st. Dla połączenia miasta z Deutz postanowiono wybudować most, któryby w każdym razie mógł służyć za komunikacyą a zarazem nie przeszkadzał przepływowi okrętów. Połową mostu ma iść kolej żelazna. W trzech miejscach ma się otwierać a środkowy otwór będzie tak wielki, iżby ciężkie statki mogły się pomieścić. Koszta budowy nie mają przenosić półtora miliona talarów w co już wliczono założenie środkowych kolumn. Ministeryum handlu zawezwało wszystkich budowniczych i inżynierów krajowych i zagranicznych do przesłania planu po dzień 1. Sierpnia. Za najlepszy plan ofiarowano 250, za drugi po nim idący 150 friedrichsdorów.

Monaster, 6. Kwietnia. — Wszyscy księża katoliccy w Monasterze, którzy są zarazem w rozmaitych wydziałach urzędnikami państwa, niechcieli wykonać przysięgi na konstytucyą i założyli uroczystą przeciw rocie przysięgi protestacyą. Naczelny prezes prowincyi Bodelschwing prosił najusilniéj, aby takiéj opozycyi nie stawiali, lecz nic nie pomogło, — zostali przy swojem. Doniósł o tem natychmiast do Berlina za pomocą telegrafu, i niezwłocznie odebrał ztamtąd tą samą drogą rozkaz, aby opornych bez wyjątku zawiesić w urzędowaniu. Ten wypadek będzie zapewne powodem do zamknięcia uniwersytetu monasterskiego, w którym całe prawie kolegium professorów składali duchowni.

Szlezwig i Holsztyn.

Wiadomości najnowsze z księztw owych są nader groźnéj natury. Doniesienia wszystkie zgadzają się w tem, że wojska rzeczywiście się poruszają. I tak pod dniem 8. Kwietnia piszą z Flensburga: dzisiaj rano odebrał batalion strzelców norwegskich znów nagle rozkaz do pochodu na Angeln, a po dwóch godzinach istotnie już był w drodze. Tym razem na dłuższy czas od nas się oddalił, gdyż zabrał z sobą wszystkie wozy z przyborami. Jednakże wojska te jak się zdaje nie mają zamiaru posunąć się daleko w głąb Angeln, tylko zasłonić wschodnie skrzydło Flensburga w odległości około jednéj mili. — Słychać także, iż jenerał Malmborg linią demarkacyjną na zachód każe obsadzić, i dla tego z północy ściąga posiłki pochodami przyspieszonemi; dwie kompanie właśnie już przyszły z Rinkenis i Gravenstein. Wiadomości z Broacker i Sundewitt są zatrważające; ludzie przybywający ztamtąd opowiadają, że do Niemców tamtejszych nadeszły z Alsen doniesienia, aby się mieli na baczności, gdyż Duńczykowie każdéj chwili wkroczyć mogą. — Daleko ważniejszemi i większego jeszcze znaczenia są wiadomości z Kiel z 9. Kwietnia. Piszą bowiem do dziennika hamburgskiego: »właśnie teraz ogłaszają, że jenerał Bonin w dniu dzisiejszym składa dowództwo naczelne i występuje z wojska naszego, a jenerał Willisen (znany z czasów ruchu poznańskiego w r. 1848.) wstąpiwszy w służbę tutajszą obejmuje dowództwo naczelne. Układy w tym względzie prowadzone taką osłaniano tajemnicą, iż publiczność dopiero dzisiaj o tem się dowiedziała. — Jenerał Bonin wydał już do wojska odezwę pożegnawczą, w któréj także znajdują się słowa następujące, które nie małe mają znaczenie: »ze mną inni jeszcze mężni oficerowie do ojczyzny swojéj powrócą. W chwilach walki byli oni dla was wzorem przyświecającym, w czasach pokoju waszemi nauczycielami i sprawiedliwymi przełożonymi. Wszyscy pospołu ze mną czują boleść, rozłączając się z swymi dawnymi towarzyszami boju.« O zmianie téj dziennik ów mówi, jak następuje: »zawisłość najwyższych dowódzców wojska od rządu pruskiego stawiała księstwom najgłówniejsze przeszkody do samodzielnego wystąpienia. Przeszkody te teraz usunięto. — Doniesienia następujące bliżéj rzecz tę wyjaśniają: Kiel 9. Kwietnia 3½ godzina. Od godziny 10 już odbywa się posiedzenie tajne zgromadzenia krajowego. Upowszechniła się właśnie pogloska, że zgromadzenie krajowe w kwestyi polityczno-finansowéj uchwaliło postanowienie, według którego większością 16 głosów ważna ta sprawa rzeczywiście w myśl rządu ma być załatwioną, odwrotnie do uchwał zgromadzenia przyjętych w nocy z 30. na 31. Marca. — Kiel, d. 6. Kwietnia. Na zgromadzeniu dzisiajszem prałatów i posiedzicieli dóbr uchwalono i podpisano następujące podanie do namiestnikostwa: »prałaci i posiedziciele dóbr w księztwach zebrali się w celu naradzenia się nad krokami, jakieby uczynić należało dla przywrócenia pokoju. Wypadkiem obrad tych jest uchwała: »»wyrzec w obec namiestnictwa, że w okolicznościach obecnych droga bezpośredniego porozumienia z panującym w kraju zdaje się jest środkiem najstósowniejszym do sprowadzenia błogiego pokoju dla kraju.«« Zgromadzenie prałatów i posiedzicieli dóbr niemieszkując donieść namiestnictwu o uchwale téj, zawierającéj ich wewnętrzne przekonanie, ma jeszcze do dodania, iż postanowiło wspierać wszelkiemi siłami namiestnictwo starające się na téj drodze wnijść w układy o pokój.« Tu następują podpisy.

Francya.

Paryż, dn. 8. Kwietnia. — Pomiędzy stronnictwem konserwatystów, a mianowicie pomiędzy orleanistami i legitymistami panuje wielkie nieporozumienie z powodu przedstawienia pułkownika Foy ze strony unii wyborczéj na kandydata. Rząd nieoświadcza się za żadnem z tych stronnictw, gdy tymczasem legitymiści zacięty stawiają opór. Co się tyczy socyalistycznéj kandydatury Girardina, zdaje się, że przejdzie. We wczorajszym Napoleonie takie wyczytaliśmy zdanie o nadchodzącym wyborze paryskim, że albo potępi powszechne głosowanie albo socyalizm.

O uroczystości zagajenia kongresu rólniczego i przemysłowego takie podają szczegóły: oddział piechoty z muzyką, szwadron kawaleryi, członkowie rady jeneralnéj i niektórzy członkowie zgromadzenia narodowego przyjmowali Ludwika Napoleona na dziedzińcu pałacu luxemburgskiego. Zaprowadzony na salę posiedzenia byłéj izby parów, usiadł prezydent na krześle dla niego przeznaczoném. Po prawéj stronie siedli obok niego wiceprezydent rzeczypospolitéj i ministrowie d'Hautpoul i Lahitte w mundurach, po lewéj stronie minister handlu, spraw wewnętrznych i oświecenia. Za krzesłem prezydenta stali ministrowie Rouher, Fould i Bineau. Oprócz tego składał się orszak prezydenta z mnóstwa adiutantów i oficerów służbowych. Na trybunach znajdowały się kobiety wystrojone, a między niemi wielka księżna badeńska. L. Napoleon w téj samej sali przed 12 laty siedział na ławie oskarżonych przed sądem izby parów, a dziś przewodniczył na miejscu Pasquiera kongresowi złożonemu z 236 deputowanych z całéj Francyi, pomiędzy którymi także znajdował się książe Decazes, który go potępił jako par Francyi. Mówią, że Pasquier przypatrywał się z trybuny téj sytuacyi.

Rząd ma zamiar zamienić gmachy na Belle Isle en mer, gdzie siedzieli powstańcy czerwcowi na więzienia stanu i w nich zamknąć 400 więźniów politycznych, którzy przyczynili się do założenia rzeczypospolitéj francuzkiéj i chcieli utrzymania pierwotnego jéj programatu.

Dziś miał się odbyć wielki przegląd wojska na polu marsowém, ale go odłożono na późniéj, z powodu jak powiadają, wielkiego deszczu, który ziemię na polu marsowém zbytecznie rozwilżył.

Urzędnikom celnym miejskim zakazała władza czytać dzienniki lub mieszać się do rozmów o polityce.

Prezydent rzeczypospolitéj tak mówił do kongressu rólniczego i przemysłowego: nigdy nie było większéj potrzeby, jak teraz, do działania wspólnego wszystkich intelligencyi. Przed czterema laty, chwili ostatnich obrad waszych, czuliście się zupełnie bezpiecznymi i to wam przysparzało sposobność do podejmowania ulepszeń przy porządnym biegu urządzeń państwa. Dziś nietak jest łatwą rzeczą. Nieprzewidziana rewolucya zachwiała nawet ziemię pod waszémi nogami, bo wszystko stało się niepewném. Zadaniem waszém jest z jednéj strony umocnienie na nowo rzeczy zachwianych, a z drugiéj strony chwycenie się środków stósownych z energią, aby podupadłym dopomódz interesom. Najlepszym środkiem do usunięcia rzeczy niebezpiecznych i kłamliwych jest przyjęcie prawdy i pożytku za podstawę. Przedewszystkiém wymaga względu waszego trudne położenie rólnictwa. Rząd przybył mu w pomoc, przedkładając zgromadzeniu narodowému projekt względem zmniejszenia podatku gruntowego o 27 milionów fr. i względem zmiany hipotek. W celu ułatwienia zaciągania pożyczek, rząd wyrzekł się taxy opłacanéj od rejestrowania długów w księgach hipotecznych. Wkrótce przedłożonym zostanie wam projekt o kredycie gruntowym, który przyniesie znaczną korzyść właścicielom i nie wystawi kraju na niebezpieczeństwo papierowych pieniędzy. Z niecierpliwością wyglądamy waszego zdania względem stopniowego zmniejszenia podatku od cukru. Bez szkodzenia krajowemu lub kolonialnemu przemysłowi, chcemy w interesie konsumentów cenę zniżyć potrzebnego tego artykułu. Wiele gałęzi przemysłu upadło, one się podniosą, jak rólnictwo i handel, z przywróconym kredytem państwa. Nie zapominajmy przecie, że kredyt jest moralną stroną interesów, że jest duszą ożywiającą wszystko. Przez zaufanie pomnaża się w dziesięcioro wartość wszystkich płodów, gdy tymczasem niedowierzanie zniża ją na zero. Francya np. nieposiada dzisiaj zbytniego zboża, ale brak zaufania do przyszłości paraliżuje handel, zniża ceny i staje się powodem, że rólnictwo wielkie straty ponosi, którym trudno zaradzić podanemi środkami. Zamiast się gubić w czczych teoriach, powinni wszyscy rozumni ludzie połączyć swe starania z naszemi w celu podniesienia kredytu, aby rząd miał dostateczną władzę do utrzymania porządku i uszanowania względem prawa. Oprócz ogólnych środków obmyślonych ku dobru kraju jeszcze rząd zajmował się losem klass roboczych! Zwraca uwagę na kasy oszczędności i pensyi, na kasy wzajemnego wspierania się, na polepszenie pomieszkań robotników i oczekuje potwierdzenia ze strony zgromadzenia narodowego. Po téj mowie ogłosił minister handlu i rólnictwa Dumas posiedzenie za zamknięte. Dziś je zagajono wyborem wiceprezydentów.

Korespondencya paryska z 1. Kwietnia. — Dnia wczorajszego, dzień zmartwychwstania pańskiego, był obchodzony w emigracyi sposobem bardzo przyzwoitym, chociaż bardzo skromnym. Naprzód po mszy świętéj bardzo wielu się udało na święcone do księcia Czartoryskiego. Podobnež święcone było urządzonem sposobem składkowém dla biednych emigrantów w liczbie przeszło 200. Klub polski miał także swe święcone, i książe Eustahy Sapieha.

Dnia dzisiejszego pan hr. Xaw. Branicki podobnież zgromadził u siebie znaczną ilość Polaków, Węgrów i rozmaitych gałęzi Sławian. Święcone było błogosławioném w obec zgromadzonych przez księdza unijackiego, który wzywał Boga w języku sławiańskim. Pan Xaw. Branicki, katolik rzymski dla tego wezwał księdza unijackiego, że religia ta jest dzisiaj niezmiernie prześladowana w Rossyi. Święcone było przepyszne pod wszystkiemi względami. Zgromadzili się razem w jednych salonach książe Czartoryski z Mickiewiczem, Szemere z Telekim, Bohdan Zaleski z Barzykowskim, Napoleon Bonaparte z panem Wiktorem Hugo, Leon Faucher z panem Bixio i pan Wołowski z panem Chodźko. Słowem najsprzeczniejsze opinie zdawały się jednoczyć przy téj polskiéj pamiątce. Toasta wniesione na cześć Polski i na cześć całéj Słowiańszczyzny zakończyły festyny.

Zeszłego wielkiego piątku o godzinie 9téj zszedł z tego świata w szpitalu paryzkim ksiądz Miesiączek rodem z Krakowa. Licznie zgromadzeni biedni emigranci towarzyszyli mu do grobu na cmętarzu Montparnasse, gdzie w dół ogólny (fosse commune) został złożonym. Dziwić się trzeba nad tém, że ksiądz polski musiał w szpitalu umierać i być pogrzebanym, jako żebrak, jako wyrzutek społeczeństwa.

Ucisk i zniesienie prawie wszelkich praw wolności, dochodzi dziś we Francyi do najwyższego stopnia. Nikt prawie niemoże obecnie nieść dziennika republikanskiego w ręku i publicznie, a tem mniéj udzielać go swemu znajomemu, przyjacielowi lub innéj jakiejkolwiek osobie. Policya bowiem chwyta natychmiast tego człowieka robi wywód słowny, i wtrąca go do więzienia jako roznosiciela lub rozdawcę pism anarchicznych. — Niemyślcie sobie, abym rzecz tę przesadzał.

Z innéj strony niesprawiedliwość i duch stronnictwa w każdym się kroku przebija: i tak wnet po 10. Marca prefekt policyi wydał rozporządzenie, mocą którego wszelkie zebrania się publiczne pod tytułem wyborowych zostały zniesione. Policya czuwa niezmiernie w tym względzie, aresztuje lub przynajmniéj rozpędza republikanów chcących się porozumieć w kwestyi przyszłych wyborów. Gdy tymczasem komitet zwany l'union électorale publicznie w dziennikach i listach okólnych, wzywa wyborców do przedwyborowych rozpraw. Niesprawiedliwość taka oburza mieszkańców do najwyższego stopnia, i wszyscy w ogóle przewidują bardzo bliski koniec temu wszystkiemu.

Dziś w poniedziałek prezydent rzpltéj odbywał rewię wojska garnizującego w fortecy Vincennes pod Paryżem. Eskortowany był w swym przejeździe przez szwadron kirasyerów i bardzo liczny sztab główny. Wojsko nie wydało ani jednego na jego cześć okrzyku, ale też wstrzymało się z okrzykiem niech żyje rzeczpospolita. Dzienniki półurzędowe inaczéj wszakże przedstawiły tę rewię, i wywołały protestacyę prawie całego garnizonu zamieszczoną w dzienniku Feuille du Peuple. Dzienniki te wszakże nie chciały przedstawić rzeczy w prawdziwym kolorze i ogłosić fakt niezmiernie wielkiéj wagi. Ja dopełniam to dobrowolne zapewne opuszczenie i dopełniam historyę. (Dokończenie nastąpi.)

Anglia.

Londyn. — Oddawna żaden wyrok na karę śmierci w Anglii nie sprawił takiego wrażenia, jak świeżo ogłoszony na Annę Meritt. Przysięgli opierając się tylko na prawnych poszlakach wyrzekli: winna, a sędzia skazał na karę śmierci. Wypadek jest następujący. Dowiedziono że na dnia 19. Stycznia Anna Meritt zakupiła znaczną ilość arszeniku. Zbrzydziwszy sobie męża postanowiła odebrać mu życie. Pewnego dnia wrócił do domu trzeźwy, to ją pocieszyło, schowała więc starannie truciznę do szafy. Mąż jéj z porady lekarzy zażywał proszek sody nie burzącéj, któréj przyniósł małą paczkę do domu i schował w téj saméj szafie. Dnia 24. uczuł się słabym, zażądał więc proszku, który mu żona w obecności przyjaciela domu podała. Stan jego zdrowia pogorszył się natychmiast. Pobiegła więc do trzech lekarzy ale żadnego nie zastała; wreszcie czwartego przyprowadziła do męża, ale ten już nie żył. W żołądku zmarłego znaleziono $8\frac{1}{2}$ granów arszeniku. Zachodzi więc pytanie czy żona umyślnie, czy też przez pomyłkę (gdy paczki nieszczęściem były podobne i obok siebie leżały) podała mężowi truciznę. Mimo téj wątpliwości po wydanym wyroku Anna Meritt miała być powieszoną, w wielki poniedziałek, ale królowa ułaskawiła ją od śmierci.

Czytelnicy znają mocyą pana Hutta wniesioną niedawno w parlamencie, względem handlu niewolnikami; większość przychyliła się do życzenia ministeryum, chociaż z niechęcią, bo ministeryum położyło kwestyą gabinetową. Po zapadłéj uchwale, niepodobna było wrócić do saméj kwestyi, atoli przeciwnicy dzisiejszego systemu powściągającego, za nadto wielkiemi są jego nieprzyjaciołmi, aby nie mieli szukać innego środka; sądzą oni, że ich sposób prędzéj położy koniec handlowi niewolników, aniżeli wszystkie działa na świecie, a co większa miliona funtów szterlingów rocznie kosztować nie będzie. Z tego podwójnego stanowiska wychodząc, pan Berkeley proponował rządowi, izby zamknął wszystkie targi angielskie przed wszelkim rodzajem niewoli i gdyby tylko inne kraje, które naśladowały Anglią w pierwszych krokach przeciw handlowi niewolników poszły i teraz za jéj przykładem, nie ma wątpliwości, że ten szkaradny handel wkrótce musiałby zniknąć. Cożkolwiek powiemy o tym projekcie, chociażby nawet był odrzucony, zawsze kwestya do któréj on się odnosi wywołała burzę nietylko w izbie ale i w samym gabinecie; chodziły nawet wieści o rozwiązaniu się ministerstwa. Lord Palmerston słusznie wymógł na swoich kolegach, kwestyą gabinetową, bo flota pilnująca nad brzegami Afryki i ścigająca handlarzy niewolników jest jego dziełem. Myśl to szlachetna; lord Palmerston ma prawo przy niéj się upierać. — Cożkolwiek mówią o lordzie Palmerston i o jego polityce tak nadzwyczajnéj, Anglicy wiedzą, że handel ich nigdy nie stał tak wysoko jak za obecnego ministerstwa Whigów. Kwestye zagraniczne Anglików mało obchodzą, kiedy się one wytoczą na mownicy jednéj lub drugiéj izby, prezes z wielką trudnością potrafi zaledwo utrzymać komplet izby. Mało który z mówców w kwestyach tych wystąpić umie, a z dzisiejszego nawet ministeryum tylko 3 zazwyczaj członków: margrabia Lansdowne, lord John Russel i lord Palmerston głos w nich zabierają. Za to jeźli się tyczy sprawa miejscowa, a takich najwięcéj w parlamencie angielskim, uwaga wszystkich wyprężona i mówców ogromna ilość. Gdyby we Francyi wydarzyła się podobna sprawa Grecka, minister nie utrzymałby się 24 godzin; w Anglii gabinet tylko wtedy niepewny jest władzy jeźli interesa handlowe i przemysłowe uszczerbek cierpieć poczynają.

Szwajcarya.

Bern, dn. 5. Kwietnia. — Wiadomo, że rząd francuzki w ogólności wychodzcom znajdującym się w Szwajcaryi zaproponował, aby wstępowali do legii cudzoziemskiéj w Algierze. Lecz dezerterom węgierskim według oznajmienia rady federacyjnéj krok ten jest wzbronionym.

Włochy.

Turyn, d. 3. Kwietnia. — W izbie deputowanych uchwalono, aby komissya budżetowa, bez nadweręženia budżetów z roku 1847. i 1849. szczególniéj zajmowała się budżetem na rok 1850. Historya układów z stolicą papieską względem zniesienia przywilejów duchownych jest następującą. W miesiącu Listopadzie wysłał hrabia Avet ściągający się do tego memoryał do Rzymu. Za nim wysłał drugi w Maju 1848. hrabia Sclopin, obydwa uzasadnione na statucie. Ustanowiono komissyą papieską, która zażądała od posła Piareto projektu na artykuły podzielonego. Kardynał Antonelli odpowiedział przesłaniem projektu przeciwnego niepodobnego do wykonania. Ponieważ Rzym uporczywie przy nim obstawał, wysłano

tamże opata Rosmini, w celu wywiedzenia się z pewnością, czy tam w ogóle skłonni są do układów lub nie. Rosmini chciał wreszcie układać się na podstawie papieskiéj, czego rząd niemógł uczynić. Złożył więc poselstwo swoje. Margherita wysłał nakoniec Siccardego do Rzymu, czyniąc krok ostateczny, lecz ten także pozostał bez skutku. Potem prawo znane w izbie przedłożono.

Rzym, d. 31. Marca. — P. Gazzola, byłemu redaktorowi dziennika Positivo, skazanemu na całe życie na galery udało się wydobyć z rąk samodzierców rzymskich. Jaknajrozmaitsze chodzą wieści o jego ucieczce. Według jednych miał rząd francuzki przyłożyć się do jego ucieczki, według innych papież sam podał mu sposobność do usunięcia się z pod kary na niego wymierzonéj. Według trzeciego opowiadania, komissya kardynałów w Rzymie, która stoi na czele opozycyi chcącéj wszelkiemi sposobami niedopuścić, aby papież niepowrócił do Rzymu, jak długo armia francuzka tamże zostawać będzie, sama urządziła ucieczkę Gazzoli, aby znów, jak przy Dr. Achilli, mieć powód nowy do odroczenia wyjazdu papieża do stolicy.

Załoga francuzka Rzymu składa się obecnie z 7 pułków. — Jenerał Baraguay d'Hilliers rozporządził w rozkazie dziennym, aby żołnierze każdemu biskupowi, arcybiskupowi i kardynałowi oddawali honory wojskowe, co wielkie niezadowolnienie w szeregach armii wzbudziło. — Upowszechniła się w Rzymie pogłoska o zmianie ministerstwa. Della Genga, obecnie członek komissyi kardynałów, ma być zamianowany prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych; Vannicelli, także z komissyi, będzie gubernatorem Rzymu (z teką wydziału policyi spraw wewnętrznych). Reszta posad ministeryalnych ma być obsadzoną osobami stanu cywilnego.

Z nad Jeziora Lago Maggiore. Prace około kolei żelaznéj przerwane w ciągu wojny z Austryą w Sardynii zadowalniające czynią postępy. Tunel przerzynający łańcuch Apeninów w pobliżu Bocchetta i łączący w ten sposób Genuę z doliną Padu już jest wykuty przynajmniéj o tyle, że go przejść w całości można; pracują teraz wciąż nad jego rozszerzeniem, tak, że niezadługo towary wyładowane w Genui, w tym najznaczniejszym porcie na morzu śródziemnym, za kilka godzin dostaną się do spławnego Padu pod Turynem. Ale nie tu się kończy czynność piemonckiego ministeryum, już pracują nad przedłużeniem téj linii do granic Szwajcaryi jak nie mniéj bocznego ramienia od Aleksandryi do Lago Magiore. Linia ta przerzynając całe Niemcy połączy bezpośrednio morze śródziemne z północném, gdyż przez bawarską koléj złączy się z lipską i hamburgską, a z drugiéj strony przez Wirtemberg z düsseldorfską i jéj zachodnio północném ramieniu. W kolei téj najwięcéj jest interessowana Genua; z całą usilnością poświęca się jéj margrabia Lorenzo Pareto, gdy usunąwszy się od służby publicznéj i odłożywszy na późniéj myśli Mazziniego o włoskiéj rzplitéj, poświęca się cały ojczystemu miastu. Był on prezesem izby II; wybrany powtórnie, złożył mandat oświadczając, że sumienie mu nie dozwala ani zasad swoich wyrzekać się, ani też stawać w opozycyi z gabinetem i narażać przez to tak ważną dla całych Włoch konstytucyą sardyńską. Głównem zadaniem téj linii jest odsunięcie się od państw austryackich, bo w takim razie związek z Niemcami uległby tysiącznym trudnościom. — W Szwajcaryi jedna linia pójdzie przez Graubündten, druga zaś poprowadzona będzie z Turynu przez Mont-Cenis, przez co otworzy się sposobność połączenia się z jednéj strony przez Chambéry i Genewę z Renem, z drugiéj przez Rodan z Lyonem, Paryżem, aż do Havru. Minister robót publicznych Paleocapa z niezmierném zajęciem pracuje nad tą koleją, a inżynier belgijski Mans właśnie już wygotował cały plan według którego koszta, rozłożone na lat 5, wynosić będą 10,000,000 talarów, w co już wrachowano podwójny tunel przez Alpy, długi na $1\frac{1}{2}$ mili niemieckiéj. Ponieważ tutaj spodziewać się należy twardego granitu, inżynier Mans wymyślił machinę siłą wody poruszoną, która wiercieć będzie w skale, a skuteczniéj pomoże niżeli proch, przyczém ogromne oszczędza się koszta. Już machina taka na pomniejszą skalę zbudowana, najpomyślniéj się udała. Przy tunelu, przerzynającym Apeniny pod Genuą, wynalazek ten nie da się zastósować, bo tutaj nie z twardym kamieniem ale z sypkiemi warstwami ma się do czynienia, nowy więc koszt przy budowie ogromnych sklepień. W ten sposób stwierdziła się teorya wspomnianego Pareto, który utrzymywał, że tam gdzie się Alpy zbiegają z Apeninami między Genuą, Sawoną i Montenotte w przedpotopowych czasach morze adryatyckie łączyło się z odnogą genewską, to jest, że Włochy były wyspą. Pareto jest jednym z najcelniejszych geologów, choć w ogólności trzeba wyznać, że Sardynia liczy mnóstwo mężów pierwszego rzędu, a dzisiejszy prezes gabinetu margrabia Taparelli, więcéj znany pod nazwiskiem Massimo d'Azeglio, jest również oświeconym, jak szlachetnego charakteru mężem.

Austrya.

Wiedeń, dn. 9. Kwietnia. — Z Pesztu donoszą, że cesarz wydał rozporządzenie, aby wszystkich c. k. oficerów, którzy przed wybuchem rewolucyi węgierskiéj bez znaczenia z wojska wystąpili, a jednakże za czynny udział w powstaniu zbrojnem wyrokiem sądu wojennego na karę więzienia w twierdzy skazani zostali, wypuszczono teraz na wolność. Feldmarszałka Wochera, dowódzcę 9 korpusu pensionowano, a w miejsce jego nastąpi flm. hr. Franciszek Schaffgotsche. Książe Hohenlohe został dywizionerem nadliczbowym w Czechach, a brygadę jego otrzyma hr. Poar. — Mówią tu, że wyższa władza uczyniła wniosek do gminy żydowskiéj w Peszcie, ażeby kwotę (około 400,000 zł. m. k.) zapłaconą jako karę, którąby według rozkazu ministeryalnego teraz zwróconą być powinna, przeznaczono na fundusz szkólny dla całych Węgier. — Dzisiaj wyjeżdżają do domu mężowie zaufania powołani przez ministerstwo z Pragi. Ordynacya gminna Pragi czeka jeszcze na potwierdzenie cesarskie. Gmina żydowska jest częścią integralną pragskiéj gminy miasta, i przedmieście żydowskie otrzyma nazwisko Josefstadt, na pamiątkę Jozefa II. cesarza teraz panującego. — Wiadomości dzisiajsze z Pesztu donoszą znów o 45 wyrokach sądu przysięgłego, z których 20 na śmierć skazują: złagodzono je jednakże na 16—4 lat więzienia w twierdzy w kajdanach. — Z Frohsdorf donoszą, że w ostatnich czasach przybywa tam wiele znakomitych osób francuzkich, które jak się zdaje, zamyślają tam dłużéj zabawić, gdyż mają z sobą liczną służbę i znaczne przybory do podróży. — Do gazety insbrukskiéj piszą z Werony, iż w ciągu lata pomiędzy Montechiari a Castiglione della Stiviere rozłożą obóz obejmujący przeszło 30,000 żołnierzy. — U nas chodzą wieści, że papież ma zamiar udać się także do Florencyi, w celu dania ślubu książęciu neapolitańskiemu z arcyksiężniczką. — W Rzymie mają się spodziewać przyjazdu papieża dnia 15. m. b. W Walmontona podobno bramę dla niego przygotowaną podpalono. Kalbermatten i czterech innych naczelników ministerstwa wojny podało się do dymissyi. Teraz ma być Francuz lub Austryak ministrem wojny. — Lloyd powiada: fzgm. Hess przybył w nocy z 5. na 6. t. m. do Tropawy. Nazajutrz opuścił to miasto dla przejrzenia granicy pruskiéj i udał się do Pragi.

Constit. Blatt donosi z Innsbrucka 2. b. m. W tych dniach odchodzi stąd kilka bateryi do Voralbergu. Zapewniają, że cały korpus armii zebrany w Tyrolu i Voralbergu otrzymał rozkaz gotowości do marszu; ma on stanąć obozem w południowych Niemczech.

Grecya.

Ateny, dn. 30. Marca. — Położenie Grecyi z dniem każdym coraz smutniejsze. Mimo zniesienia blokady nikt nieśmie statkowi greckiemu powierzyć towarów, dopóki kwestya grecko angielska zupełnie załatwioną nie będzie. Skutki tego przymusowego wstrzymania żeglugi są niezmierne, gdyż połowa ludności w kraju tym utrzymuje się jedynie z téj gałęzi przemysłu a teraz pozostaje bez chleba. Stratę ogólną liczą już teraz na 30 milionów drachm. Anglicy w Salaminie, baron Gros w Atenach, widok na góry śniegiem okryte i nadzieja wczesnego załatwienia kwestyi spornéj, otóż to rzewistość położenia naszego w jakiem obecnie żyjemy. Z Vrachori piszą pod dniem 16. Marca: w Vitini i Wielkiem Tournawie (w Epirze) powiesili Turcy dwóch duchownych znakomitych greckiego wyznania i znaczną liczbę księży niższych. Szczegółów i przyczyn postępku tego niepodano. W skutek zatrzymania okrętów wojennych greckich, których jedynem prawie było zadaniem ściganie rozbójników morskich, nadchodzą teraz wiadomości z rozmaitych stron Archipelagu, że rozboje morskie mnożą się w sposób zatrważający. To także jest upominek darowany przez lorda Palmerstona handlowi południowemu, a mianowicie Austryakom.

Ateny, dn. 2. Kwietnia. — Poróżnienie pomiędzy Grecyą a Anglią wciąż jeszcze na tym samym stopniu zostaje, i nietak wcześnie spodziewać się należy zmiany pomyślniejszéj w losie naszym. Baron Gros podrugi raz odbył naradę z panem Wyse i to znowu na pokładzie okrętu Vedette, ale nikt się niemógł dowiedzieć, co tam uchwalono. Zakończenie stanowcze sprawy téj nadejdzie zapewne z Londynu lub Paryża. Noty gabinetu rossyjskiego do Brunowa żadnych ważnych zmian dla nas niesprowadziły. Mówią, że król wciąż jeszcze niechce wdawać się w żadne układy, jak długo flota angielska w Salaminie pozostanie i zabranych okrętów nieodda. Jeźli wiarę dać można niektórym osobom przychylnym Anglii, kwestya wynagrodzenia dałaby się zniżyć na kwotę bardzo mało znaczącą, gdyby tylko król zasadę żądania uznać chciał.

Okólnik drugi dyrekcyi głównéj do wszystkich dyrekcyi powiatowych ligi polskiéj.

Stósownie do okólnika naszego reorganizacynego z d. 19. b. m. odbyły się już bez wątpienia po wszystkich powiatach walne zebrania Ligi polskiéj celem dokładnego rozważenia, jak nadal osobne Ligi rozłożyć i ukonstytuować się mają, ażeby i przepisom nowego prawa i potrzebom miejscowym zadość uczynić. Dyrekcya główna wezwawszy owym okólnikiem wszystkie dyrekcye powiatowe do jak najspieszniejszego zajęcia się na walnych zebraniach powiatowych tą kwestyą reorganizacyi ligowéj tak, aby nowe asocyacyjne prawo zastało już wszędzie przygotowany akt wystąpienia z dawnego organizmu Ligi i statut do nowego zawiązku Ligi osobnéj bądź powiatowéj, bądź obwodowéj, bądź parafialnéj, — przekonana jest, iż wszędzie już albo dyrekcye powiatowe w skutek uchwał właściwego zebrania akty te przygotowały i czekają tylko ogłoszenia prawa, aby uledz smutnéj konieczności zastósowania się do jego przepisów, albo też przynajmniéj, iż wszędzie komisye przez zebrania powiatowe ku temu wyznaczone zajmują się wykończeniem tych aktów oraz miejscowych statutów. Gdy wszakże chwila ogłoszenia nowego prawa jest tak bliska, iż z każdym dniem oczekujemy jego ukazania się w zbiorze praw, poczytuje sobie Dyrekcya główna za obowiązek zalecić niniejszém tym wszystkim powiatom, w którychby

jeszcze ta organizacya ligowa stanowczo dopełnioną nie była, największe téj pracy przyspieszenie, albowiem wiadomo, iż w W. Księstwie Poznańskiém każda ustawa w 10 dni po publikacyi swojéj staje się prawomocną, przeto po upływie tych dni 10. jużby się ani dotychczasowe Ligi porozumieć z sobą nie mogły względem najstósowniejszego ukonstytuowania się, ani też walne zebrania Lig połączonych zwołaćby się już nie dały ku przyjęciu i potwierdzeniu wygotowanych aktów. Wszystkie więc sprawy wspólne połączonym dotąd Ligom, powinny aż do tego czasu być zupełnie rozwikłane i do ukończenia doprowadzone tak, aby z dniem dającym moc obowięzującą nowemu prawu cała Liga polska, wierna zasadzie swojéj niezachwianéj legalności, jak dotąd żyła zawsze stósownie do obowięzujących praw, tak też przerodziła się zgodnie z przepisami nowéj ustawy, i aby odtąd osobne Ligi osobny też swój żywot na zasadzie jawności i legalności rozpocząć mogły.

Niechaj więc żadna z Szanownych dyrekcyi powiatowych nie bierze niniejszego objaśniającego ekscytatoryum za brak zaufania w jéj gorliwość i czynność, ale owszém za obowiązkową z naszego stanowiska pieczołowitość o najłatwiejsze i najlegalniejsze, słowem o normalne odbycie téj crisis, któréj stowarzyszenie narodowe niestety w obec nowego prawa uledz musi. Dla tych tedy powiatów, któreby dotychczas nie były jeszcze doszły u siebie do stanowczéj uchwały, w jaki rodzaj Ligi przekształcać się mają i jaki zakres ligowy jest dla nich najstósowniejszy, oświadczamy tu i powtarzamy, iż każdy ma swoje właściwe korzyści i dogodności, ten zaś ze wszystkich najlepszy, który właśnie najlepiéj odpowiada potrzebom, stosunkom, siłom i zasobom miejscowym, i że nie tylko nie pragniemy żadnéj jednostajności w tym względzie, ale owszém cieszyć się będziem z najswobodniejszego i najrozmaitszego rozwinięcia się Lig miejscowych, które dalszą działalnością swoją zawsze jawną i legalną, najoczywiściéj w praktyce okażą jaka jest z żywotnych najżywotniejsza i jaka podstawa z pomiędzy trwałych najtrwalsza.

Przy téj okoliczności wszelako jednéj uwagi przemilczeć nie możemy, a tą jest, iż każda forma, by też najlepsza, martwą pozostanie, jeżeli osobista wytrwałość i zdatność i duch poświęcenia nie wywiąże z niéj oczekiwanych skutków, gdy przeciwnie najgorsza i najcięższa forma, byle tylko dostała się w ręce ludzi zdolnych, czynnych i dobréj woli, wyda stokroć więcéj i stokroć lepsze wyroby od owéj doskonalszéj, lecz rdzewiejącéj formy. Pomnijmy na to, co nas historya tak własna jak i obca uczy, iż najdoskonalsze, najszczytniejsze instytucye upadają, giną lub wyradzają się skoro im na stósownych ludziach zabraknie, gdy tymczasem najcięższe owszem mechanizmy lub najniedołęźniejsze warsztaty wydają arcydzieła w ręku ludzi dobréj woli i dobréj wiedzy.

Wyszukujemy więc wszędzie ludzi najzdatniejszych pod każdym względem, a pod takiemi rozumimy tu nie tylko najpojętniejszych, ale także najwytrwalszych, najczynniejszych, wiary i poświęcenia najpełniejszych, słowem najcnotliwszych, bo cnota zależy właśnie na wierném wykonywaniu dobrze zrozumianych, a gorąco umiłowanych obowiązków. Niech tacy właśnie ludzie, przez niemylne zawsze, ilekroć stronniczemi wpływami niezwichnięte, oko ludu wyśledzeni, w zaufanie jego opatrzeni, staną się mistrzami żywota narodowego w właściwem znaczeniu tego wyrazu, niech pielęgnują i wzmagają ten żywot bądź na mniejszą, bądź na większą skalę, — bądź w téj, bądź w owéj potrzebie, jak to już okólnik przeszłoroczny Dyrekcyi głównéj z dnia 3. Sierpnia obszerniéj wyłożył, a wtedy możem mieć niezachwiane przekonanie, iż cios, który teraz spotyka Ligę polską, który przymusza ją do rozpadnięcia się na mnóstwo odrębnych kółek, obróci się nam w korzyść zamiast w szkodę, albowiem skupiając i wszelką czynność i wszelkie fundusze w Ligach miejscowych, wzbódzi między temi kółkami najzbawienniejszą emulacyą, i że dzięki owéj emulacyi, podniecanéj bezustannie kardynalną zasadą jawności, która zawsze obok legalności wszelkim krokom ligowym towarzyszyć i takowe wspierać powinna, a więc podsycanéj ciągle peryodycznemi sprawozdaniami z czynności Lig miejscowych do dzienników krajowych nadsełanemi, życie Ligi, acz rozpryśniętéj, stanie się tém obfitszém w zdrowe i pożywne owoce, a przeciwników naszych nie tylko do uznania, lecz i do uszanowania dążności naszych przywiedzie.

W tym to celu wyraźnie zwracamy uwagę wszystkich dyrekcyi na potrzebę umieszczenia we wszystkich nowych statutach przepisu obowięzującego każdą Ligę do publicznego z czynności swoich sprawozdania i ogłaszania takowego przez pisma krajowe w najczęstszych, ile być może peryodach, a pilne przestrzeganie tego obowiązku na czas kiedy już Dyrekcyi głównéj nie będzie, sumieniu wszystkich dyrekcyi ligowych przekazujemy.

Wzywamy przytém Szanowne dyrekcye, aby nam niezwłocznie zakomunikować chciały przygotowane nowe statuta, aby Dyrekcya główna mogła jeszcze, jeżeli czas dozwoli, udzielić napowrót rad swoich lub przestróg na przypadek, gdyby się cośkolwiek w przygotowanych aktach niezupełnie odpowiedniego bądź prawu, bądź celom i zasadom ligowym znalazło.

W końcu dodaje Dyrekcya główna, iż umyślnie wyłączyła tak z okólnika swego z dnia 19. Marca jako też z dzisiejszego to wszystko, coby mogło jakośkolwiek utrudnić pracę reorganizacyjną po powiatach, lub rozdwoić uwagę tak walnych zebrań jako też wyznaczanych przez nie komissyi ku zawiązku Lig miejscowych; lecz że teraz, gdy przygotowawcza ta praca już jest bez wątpienia wszędzie bądź ukończona, bądź na samém ukończeniu, poda niebawem do wiadomości powiatów dalsze uwagi i rady swoje tyczące się przyszłego rozwoju stowarzyszeń specyalnych do pewnego ściśle oznaczonego i ograniczonego celu skierowanych.

Poznań, dnia 26. Marca 1850.

Dyrekcya główna Ligi polskiéj.

Potworowski. August Cieszkowski. Ks. Janissewski. Dr. Libelt. Rogier Raczyński. Tułodziecki.

OBWIESZCZENIE.

Dotyczącéj publiczności zwraca się niniejszém na to uwagę, że skladanie gruzu, śmieci itd. na tamie Garbarskiéj i ulicy Wałowéj, oraz zanieszyszczenie tychże przez odchody kuchenne, omieciny itd. wedle Regulaminu względem czyszczenia z dnia 12. Kwietnia 1837. r. pod karą od 1. do 5 Tal. lub stósownego więzienia zakazaném jest.

Poznań, dnia 2. Kwietnia 1850. r.

Król. Kommendantura. *Steinäcker.* Król. Dyrektoryum Policyi. *Motz.*

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do urządzenia Król. Regencyi z dnia 10. Lipca 1848. w dzienniku urzędowym za rok 1848. Nr. 30. pag. 257., i w skutek szczególnego pozwolenia wyższego zawiadomia się niniejszém publiczność proceder prowadząca, iż oprócz wymienionych tamże przedmiotów na tutejszych targach tygodniowych, i na mocy dotychczasowéj obserwancyi przez miejscowych mieszkańców i nadal towary kramowe i tym podobne sprzedawane być mogą, mianowicie zaś:

a. wełniane wstęgi i inne z wełna robione towary,
b. zwyczajne towary powroźnikowe i lniane,
c. szufle, gwoździe i podobne grube towary z kutego żelaza lub stalu, dróty i inne grube towary z blachu żelaznego,
d. towary szczotkarza, blachnierza i sitarza,
e. również kapeluszuika i szewca,
f. bednarza i koszyczarza,
g. zwyczajne towary strojowe dla kobiet,
h. zwyczajny fajans, tudzież wszelkie statki gliniane.

Kosy, topory i kroje od sprzedaży są wyłączone.

Poznań, dnia 5. Kwietnia 1850.

Król. Dyrektoryum Policyi.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu pierwszego wydziału — spraw cywilnych.

Poznań, dnia 16. Grudnia 1849.

Nieruchomość Józefowi i Barbarze małżonkom Pokrywka należąca, w Suchymlesie tutejszego powiatu pod liczbą 14. położona, oszacowana na 7374 Tal. 10 sgr. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 17. Lipca 1850. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Pile.

Posiadłość solecka wolna w Jeziorkach pod liczbą 1 położona, Edwardowi i Emilii małżonkom Woehler należąca, oszacowana na 10,008 Tal. 16 sgr. 8. fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być w terminie dnia 16. Sierpnia 1850. przed południem o godzinie 10téj w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedana.

OBWIESZCZENIE.

Konkurs nad majątkiem kupca Teodora Jeenicke w Zbąszyniu dnia 28. Grudnia r. z. otworzony, i termin na dzień 3. Lipca t. r. zrana o godzinie 11stéj celem zgłoszenia się z pretensyami do massy konkursowéj przez zapozew edyktalny tu naznaczony, znoszą się niniejszém.

Międzyrzecz, dnia 6. Kwietnia 1850.

Królewski Sąd powiatowy. I.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, że obrońca prawa i notaryusz Alexander Franciszek Machula ze Środy, i Ida Adlersfeld z Frankenstein, kontraktem przedślubnym z dnia 28. Października 1849. r. wspólność majątku wyłączyli.

Środa, 22. Lutego 1850.

Król. Sąd powiatowy II. wydziału

Z ogrodu Towarzystwa upiękniania można dostać drzewek dobrych owocowych gatunku najlepszego po 6 do 7 sgr.; równie krzewów zdobnych po najtańszych cenach. Chęć kupna mający zechcą się zgłosić do Szmidta ogrodowego Towarzystwa przy szosie Wrocławskiéj w Poznaniu.

Kontor nasz przenieśliśmy z pod Nr. 9. ulicy Szerokiéj do Nr. 17. przy ulicy Garbarskiéj.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1850.

***M. Kantorowicza* następcy.**

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 12. Kwietnia. 1850. r.					
	od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	12	3	1	23	4
Zyta . dt.	—	24	5	—	28	11
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	24	5
Owsa . dt	—	16	8	—	18	11
Tatarki dt.	—	20	—	—	24	5
Grochu . dt.	—	24	5	—	26	8
Ziemniaków dt.	—	16	8	—	17	9
Siana cetnar	—	25	—	1	—	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80% Trall. $11\frac{3}{4}$ Tal.